



# W rocznicę Powstania Styczniowego

(Dokończenie ze str. 1-cj)

powstańcy dążą, ma być krajem demokratycznym, a nie staro-szła checkim. W liście czytamy m. in.:

„Związek Polaków z Rosjanami w sprawie wspólnego oswobodzenia się przedstawia tyle oczywistych korzyści dla stron obu, że postanowiliśmy użyć Waszego pośrednictwa. Panowie, dla wyjaśnienia naszym braciom podstaw narodowego ruchu polskiego. Myśl zasadnicza, z którą Polska zamartwychwać dziś pragnie, zależy na zupełnym uznaniu prawa włóścian do posiadania ziemi przez nich uprawianej, jako też na przyznaniu każdemu narodowi najzupełniejszego prawa rozporządzania swoim losem...  
...Organizacja dąży do zniesienia wszelkich praw kastowych i do podniesienia klas dotąd pokrzywdzonych...  
...Przewrót socjalny w Rosji rozwinie wolność polityczną; u nas reorganizacja społeczna może być tylko skutkiem odzyskania wolności i niepodległości naszej ojczyzny.  
...Oto są zasady, w imię których mamy nadzieję, że bracia wasi pójdą z nami ręką w rękę, pójdą tak jak szli ci rosyjscy bohaterowie, którzy krwią męczeńską dali świadectwo o świętości naszej sprawy i usłuchali nasz związek z niemi, za wiązany w imię naszej wolności i waszej sprawy społecznej...  
...Wyjaśniliśmy Panom, jako przedstawicielom wolnej myśli rosyjskiej zasady, w imię których wzywamy nasz naród do wielkiej walki, jesteśmy przekonani, że związek braterski między Rosjanami i Polakami, na polskiej ziemi zawarty, doda obu stronom siły do wypełnienia celów, ku którym dążą wyzwalające się narody“.

Podczas, gdy część patriotyczna duchowieństwa sympatyzowała wyraźnie z powstaniem (wypadki warszawskie), inna część panicznie bała się go i trwała nader konserwatywnie w wiernopoddanństwie.

Roman Rogiński, komisarz powstańcy dla województwa podlaskiego, opowiada w swoich „Pamiętnikach“ (Kraków, 1898):

„Gdy objawili mieszkańcom, że nadszedł dzień powstania, rzucili się do kościoła, by wyjednać sobie błogosławieństwo i rozgrzeszenie. Księża Reformacji przestraszyli się i na spowiedzi nie chcieli dać rozgrzeszenia, odmawiając ich od fatalnego kroku i mordowania bliźnich...  
Tam, gdzie chłopci brali udział w walkach, wykazali, jako potężna siła tkwi w ludzie, i jak nie potrafiono jej wykorzystać...  
„Chłopi z Kaszubskiej ziemi, od wybrzeży Bałtyku, już przy końcu powstania śpieszyli ku granicom królestwa kongresowego, by krew swą przelać w sprawie niepodległości, śpieszyli o własnym koszcie, a gdy im żołąd proponowano, odparli: „Za najem nie idziemy się bić, bić się chcemy za braci naszych“ (Materiały do historii powstania).

Cech „Bronzowniczy, Ślusarski, Kotlarski i inne „piszą w 1861-ym roku „przedstawienie“ do „szanownej delegacji miasta Warszawy“ o dopuszczenie ich przedstawicieli do podpisów na „adresie“ o konstytucję, bo „powiadają niektórzy, że jak będzie konstytucja, to ktoś się za konstytucją nie podpisał, tego nie przypuszczają do żadnego wybierania, czy to na sejm, czy na inne starszeństwa, a co byłoby niesłuszne, gdyż my za konstytucję gotowi życie poświęcić“.

„Przedstawienie“ nosi datę 8. III 1861. O gotowości położenia życia za sprawę niepodległości (kryptonim „konstytucja“) — świadczyły wypadki sprzed tygodnia. Wśród pięciu zabitych podczas demonstracji na Lesznie 27. II. w Warszawie znaleźli się Karol Brendel, czeładnik ślusarski i Filip Adamkiewicz, czeładnik krawiecki. Te pierwsze ofiary styczniowej rewolucji, wśród których znaleźli się dwaj czeładnicy, świadczą wymownie o gotowości do czynu patriotów miasta, gotowości, której nie umiano wyzyskać.

Sprawa Polski poruszyła, jak stwierdziliśmy, postępowe umysły Europy. Ówczesny sztandarowy trybun wolności europejskiej Garibaldi już w 1860-ym roku pisał do Mierosławskiego: „Wy, generałe i Wasi przyjaciele gotowi jesteście poświęcić życie dla Włoch. Otóż ja i moi tożsamo uczynimy dla Was“ (Wład. Mickiewicz — Emigracja polska 1860—1890). A w roku powstania ogłosił w lutym pismo o odczuwaniu w sprawie polskiej do narodów Europy:

„Nie opuszczajcie Polski. Nie czekajcie, aby was doprowadzono, jak ją, do rozpacz. Nie dopuście, aby dom waszego sąsiada spalił się, jeżeli chcecie, aby w razie pożaru, który może ogarnąć wasze mieszkankie, dano wam także pomoc“.

Niestety, ludy nie miały dostatecznych sił, ażeby dopomóc Polsce w walce „o waszą wolność i naszą“, a rządy miały swoje cele. Oglądanie się na pomoc Austrii, na Napoleona III-go, który nie skąpił pięknych słówek, ale na żaden czyn się nie zdobył, było tylko luźnym daniem siebie samych.

W tych warunkach, powstanie skazane z góry było na zagładę. Ale powstańcy „mierzyli siły“ na zamiary — nie zamiar podług sił, krwią własną przypieczętowali swój patriotyzm polegli, by stworzyć przyszłym pokoleniom pomost do Wolnej Ojczyzny; podczas, gdy Wielopolscy, margrabiowie, hrabiowie, książęta paktowali z caratem.

Historia się powtarza. Po trzech ćwierćwieczach, gdy Mierosławscy, Libeltow i Traugucy stali się już narodowym mitem, a carystą legł w gruzach, i na tych gruzach powstało wolne państwo, wolnych ludzi, potomków „Kołokoła“, Polska ponownie straciła niepodległość, tym razem pod przemocą systemu przewyższającego bodajże okrucieństwem carystą. Ale wbrew woli współczesnych margrabiów, zespolony naród polski poszedł po innej linii i nasz związek „z bohaterami rosyjskimi, którzy go krwią usłuchali“, dodał obu stronom siły do wypełnienia celów, ku którym dążą wyzwalające się narody“.

Z siewu, rzuconego w roku 1863-im zbieramy plon w r. 1946.

Jerzy Rawicz

## Akademia w rocznicę Powstania Styczniowego

W dniu 23 stycznia b.r. o godz. 3 p. południu odbędzie się uroczysta akademja w rocznicę Powstania Styczniowego zorganizowana staraniem Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację. Po referacie odbędzie się część artystyczna z występami wojska, młodzieży szkolnej i artystów Teatru Miejskiego.

# Co piszą inni

## O Kongresie P. S. L.

Niewątpliwie, Kongres P. S. L. wzbudził duże zainteresowanie w kraju ze względu na szczególną pozycję, jaką to stronnictwo w układzie sił politycznych w kraju zajmuje.

Prasa centralna poświęca szereg artykułów temu zagadnieniu.

„Robotnik“ pisze w artykule wstępny Rafała Pragi p. t. „Czego życzymy Kongresowi P. S. L.“ o alternatywie jaka stoi przed tym stronnictwem:

„Albo stanąć na gruncie demokracji ludowej, nie tylko formalnej, politycznej, streszczającej się w pojęciach mieszczańskiego parlamentaryzmu, kontynuować tę linię polityczną, którą zapoczątkował Bańkiewicz, a która zgodna jest najbardziej z najlepszymi tradycjami społecznymi „Wyzwolenia“, czyli innymi słowy pójść w soluszu z lewicą społeczną nawet wtedy, gdy zdecydować się trzeba na posunięcia niepopularne, a niezbędne dla demokratycznego państwa. Albo też: zawrócić do tradycji Chjeno Piasta, iść po linii „chlebiała“ i strojem kłutstwa, co grozi w dzisiejszej sytuacji obiektywnie przejść do drugiej strony barykad“.

## I życzy Kongresowi:

„by w wyniku jego obrad zwyciężył ten demokratyczny a zarazem społecznie radykalny kierunek, który utrwalił, pogłębił i powiększył udział P. S. L. w koalicji stronnictw, będących podstawą Rządu Jedności Narodowej“.

Do podobnych wniosków dochodzi „Rzeczpospolita“, stwierdzając, że:

„Opinia demokratyczna oczekuje od najwyższej instancji stronnictwa, jaką jest Kongres, takich decyzji, które znowelizują wszelkie nadzieje i ręką by wróg demokracji, stawiających na rozdzierki między stronnictwami koalicji rządowej, na rozszarpanie jej od wewnątrz przez wygranie P. S. L. przeciw innym partiom, przede wszystkim przeciw partiom robotniczym“.

„Kurier Codzienny“ w swoim sprawozdaniu z kongresu, cytując charakterystyczny fakt jaki zdarzył się w czasie przemówienia przedstawiciela Stronnictwa Demokratycznego ministra Rabańskiego:

„Min. Rabański stwierdza, że w naszym życiu politycznym zwrócić uwagę na odniesienie do P. S. L. często nadużywa się pojęcia „reakcja“. Większość P. S. L. owoć jest bowiem szczerze demokratyczna...  
Na sali rozlegała się okrzyki: „Nie większość lecz wszyscy“!

Min. Rabański z miejsca odparował te okrzyki:

— Długo się zastanawiam, zanim przyjął określenie: „wszyscy“ i to bez względu na to w jakiej szerokości geograficznej leży kraj, o którym twierdzą, że wszyscy obywatele jego są demokratami. Wpływa to zapewne na to, że jako technik i realista, lubię określać ba dzo ściśle“.

„Los Ludu“ podaje przemówienie wicepremiera Gomułki na Kongresie, który poruszył kwestię wzajemnego stosunku stronnictw demokratycznych i stwierdził:

„Oszukalibyśmy się nawzajem, gdybyśmy nie chcieli widzieć, że między Wami i nami, między Polskim Stronnictwem Ludowym, a Polską Partią Robotniczą — mimo naszej wspólnej przynależności do bloku Stronnictw Demokratycznych — zaczyna powstawać zbyt wielka rozbieżność polityczna. Rośnie

rozbieżność i dążeń nie tylko między Wami i nami, lecz również między Wami i Stronnictwem, a resztą partij bloku koalicji rządowej“.

Oświadczając jednocześnie, że szczerą współpracą między P. P. R. i P. S. L. potrzeba jest:

„dla zalecenia ran wojny i okupacji, dla dźwignięcia kraju z r. in, dla odbudowy Polski w nowych granicach i zapewnienia jej trwałego pokoju“.

Jedną z najbardziej podstawowych kwestii była sprawa wspólnego bloku wyborczego stronnictw politycznych, zainicjowanego przez P. P. S. Jak wiadomo, swoją zgodę na blok wybrzeży wyraziły już P. P. R., Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne.

W dzisiejszej koncepcji politycznej stwierdza wicepremier Gomułka, że:

„Utworzenie bloku wyborczego Stronnictw Demokratycznych jest wprost koniecznością państwową“.

ora,

„że przeciwnicy bloku wyborczego politycznymi przeciwnikami tej Polski, która powstała w dniu 22 lipca 1914 r.“

Kongres P. S. L. nie wypowiedział się jasno w tej sprawie. A sytuacja dzisiejsza wymaga jasnych wypowiedzi. Przykład Francji gdzie niemożność porozumienia się trwałego stronnictw powoduje raz po raz kryzysy polityczne jest dla nas wystarczającą przestrożką, ażeby nie powtarzać starych błędów, i nie pozwolić w grywać wstecznictwu wewnętrznym wadliwym o pokój demokracji.

## Dlatego: blok wyborczy

Jerzy Boeisz drukuje w „Rzeczpospolitej“ szereg artykułów w związku z zbliżającymi się wyborami, stwierdzając, że partie winny podporządkować się całowemu zadaniom stojącym przed Państwem. Na odcinku gospodarczym partje:

„winny wzmocnić wydajność pracy i ofiarności całego społeczeństwa, wzmocnić wysiłek zważy i jednolity w dziele zagospodarowania Ziemi Zachodnich, odbudowy przemyślu i miast, usprawnienia transportu, dostarczenia wsi materiałów przemysłowych, a miastom aprowizacji“.

Na odcinku politycznym:

„winny wybory wzmocnić i podbudować legalność i praworządność nowego ustroju, oczyścić klimat polityczny, zacieśnić współpracę warstw społecznych i partii. Nie mogą i nie powinny odsunąć od pracy państwowej — na płaszczyźnie programu szczerze demokratycznego — żadnej partii, reprezentującej twórcze siły narodu. Wobec tego przestępstwem byłoby podważenie istniejącej koalicji rządowej“.

Wreszcie na widowni międzynarodowej:

„Wybory winny przynieść wzmocnienie autorytetu Polski, podkreślenie jej suwerenności i przez ujawnienie spójności i rozumy narodu. Nie mogą i nie powinny dać omyłki mandat na wtrącanie się do naszych spraw wewnętrznych. Nie stać na to“.

Dlatego też w tej realnej i ciężkiej sytuacji Polski wybory winny się stać demokratycznym wypowiedzeniem się całego narodu, rozumnym kompromisem międzypartijnym. Dlatego: blok wyborczy Droga jana, pod szumnymi hasłami zmierzania sił stronnictw — jak gdyby to było dalsz najważniejsze i najbardziej istotne — oznacza w danej sytuacji nie innego jak kontynuację szlacheckiego liberum veto“.

Oczywiście, że blok wyborczy wywołuje rozczarowanie wśród reakcji, która liczyła na rozbiicie sił demokracji. Organ księdza Kaczmarzkiego uważa, że greckie wybory pod kontrolą międzynarodową są zgodne z wymogami demokracji. Oryginalne pojęcie demokracji Wybory muszą przynieść i przyniosą dalsze scementowanie się miłości państwowości polskiej i to jest ich najważniejszym zadaniem.

J. R.

## Młodzież wojska uczy się szyc

Staraniem wójta gminy mieleczyckiej ob. Prochowicza Mikołaja, został zorganizowany przez Powiatowe Biuro Rolne w Bielsku Podlaskim, kurs szycia w wsi Włki. Kurs trwał dwa miesiące od listopada do stycznia. W pierwszym miesiącu trwania kursu uczyli na kurs 17 dziewcząt z różnych wiosek, w drugim 1 dziewcząt.

Dnia 6 stycznia 1946 roku odbyło się zakończenie kursu, połączone z przedstawieniem i zabawą, która przyniosła 8.360 zł. czystego zysku, przeznaczonych na cele dobroczynne.

## W trosce o chleb dla ludności

W dniu 17 b. m. odbyła się konferencja Komisji Apropowizacyjnej W. R. N. z udziałem przedstawicieli partii politycznych, Związków Zawodowych, Kierowników Apropowizacji i młynarzy pod przewodnictwem ob. Buszkiewicza.

Naczelnik Woj. Wydz. Aprop. ob. Pu-gawko zreferował sprawę zaopatrzenia miasta w chleb, oświadczając, że na wyżywienie ludności województwa potrzeba 14 000 ton zboża, które można tylko uzyskać ze źródeł rzeźwowych, i że realizacja tej ilości, licząc możliwości województwa byłaby możliwa, gdyby nie czynnik działający na szkodę państwa, które tej akcji przeszkadza, to też zebrany kontyngent trzeba dysponować bardzo sprawnie. Podkreślił, że sprawa zaoprowidowania miasta Białegostoku, obciąża przede wszystkim Zarząd Miasta, który musi dokonać wielkiego wysiłku i dać miastu chleb. Następnie omówił sprawę przemiałową. Młyny muszą przejść na przemiał 80% żyta i 70% pszenicy. Inny przemiał jest niedopuszczalnym zarówno kontyngentowy, jak i na wolny rynek. Niestosujący się do norm przemiałowych będą karani.

Ob. v-prokurator Szahin Swinarski zajął się sprawą przemiałową. Z bezpośrednich wyjaśnień młynarzy ustalono, że zdolność przemiałowa 5 młynów białostockich wynosi 8 ton na dobę. Młyny tę ilość przemiału muszą dać, pod warunkiem dostarczenia im żyta. Młyny,

które nie zastosują się do norm przemiałowych zostaną obłożone karami administracyjnymi, a nawet oddane pod zarząd przymusowy. Wszelkie nadużycia, zła wola, sabotaż, winien być natychmiast meldowany Prokuraturze, która wystąpi z całą stanowczością. Kary administracyjne w sprawach przemiałowych i handlu nieznormalizowanymi artykułami, muszą być traktowane przed wszelkimi innymi, i Zarząd Miejski wyda w tym względzie właściwym referentom zarządzenia. Wydział Apropowizacyjny wyda zarządzenia, usprawniające kwestie przemiału i rozdziału mąki; w razie niestosowania się do nich należy stosować kary, ewentualnie kierować sprawę do Prokuratury. Robotnicy, nauczyciele, pracownicy państwowi i samorządowi muszą mieć chleb.

Inżynier Wołosewicz omówił sprawę prądu. Gdy elektrownia da prąd młynom przez całą dobę, musi go zabrac innym odbiorcom. Sprawę tę musi rozstrzygnąć Komisja Kontroli Przedsiębiorstw W. R. N. i elektrownia zastosuje się do jej poleceń.

Ob. v-wojewoda Borowski stwierdza, że elektrownia musi dać przede wszystkim prąd młynom, bo inaczej nie będzie chleba.

Omówiono również kwestię dostaw zboża do młynów i drobne techniczne sprawy, które zlecono Zarządowi Miejskiemu załatwić we własnym zakresie.

Na tym konferencję zakończono.

## P. U. R. białostocki w cyfrach

W miesiącu grudniu przejechało przez Białystok 6703 osoby ze wschodu w tym 3081 z L. S. S. R. i z B. S. S. R. Prócz tego, na teren powiatów nadgranicznych przybyły transporty kołowo-pieszne ze wschodu z 1500 osobami. Dział transportowy dla przewiezienia 5008 przesiedleńców zorganizował transport kolejowy w ilości 261 wagonów, niezależnie od tego 10 transportów kołowo-piesznych złożonych z 54 furmanek jednokonnych, 25 parokonnnych, odstawiły na miejsce osiedlenia ponad 100 repatriantów. Obecnie gospodarstwa o jęte przez nowych gospodarzy w miesiącu grudniu liczą 207 koni, 332 krowy, 807 świń, 315 owiec i 2164 sztuki ptactwa domowego. Tabor samochodowy przewiózł również 37 ton

zboża 40,5 ziemniaków, 104,5 ton różnych ładunków mienia osiedleńców i 578 osób. Przez Punkty Etapowe PUR w Białymstoku przeszło 4718 repatriantów ze wschodu i z zachodu, wyplacono im za omogi pieniężne na ogólną sumę 360.000 złotych. Wydano 310251 posiłków gorących oraz sushy prawnie. W okresie Świąt Bożego Narodzenia dzieciom, znajdującym się w schroniskach urządzono choinki i rozdano paczki żywnościowe.

Na terenach województwa białostockiego łącznie z trzema powiatami mazurskimi (Ełk, Goldap i Olecko) osiedlono na wsi 62 rodzin—2464 osoby i w miastach 436 rodzin—2064 osoby. Procentowo wynosi to: wieś 33% — miasta 96% (L)

### Białostockie wieczory teatralne.

## „Rozkoszna dziewczyna“

Komedia muzyczna w III aktach R. Benatzky'ego. Adaptacja Juljana Tuwima. Muzyka Benatzky'ego i Muellera

Po szeregu t. zw. sztuk z repertuaru poważnego, sygnał obecnie Teatr Miejski w Białymstoku do nieco podkasanej Muzy. „Rozkoszna dziewczyna“ Benatzky'ego jest podobnie, jak wiele innych komedii muzycznych, a bodajże nawet fars muzycznych, chemicznie wyprana z jakiejkolwiek myśli. Ten rodzaj sztuki charakteryzuje to, że jak długo jesteśmy w teatrze, bawimy się i śmiejemy, natomiast zaraz po wyjściu z teatru zapominamy o sztuce, a najwyżej nazajutrz rano przy goleniu nasunie nam się na język jakiś motyw muzyczny, usłyszany poprzedniego wieczoru. Inna rzecz, że ludzie dzisiejsi, skołatani wojną, którzy przeżyli tyle tragedii, chętnie chcą się w teatrze pośmiać, rozweselić, a większość białostockiej, teatralnej «młodej» publiczności zadowolili się «Rozkoszną dziewczyną», chociaż pośmiać można się także, a bodajże nawet lepiej przy Molierze. To też widzowie «Rozkosznej dziewczyny» przyjują wi-

dowisko bardzo wdzięcznie i oklaski przy otwartej scenie nie są rzadkością.

Treść sztuki jest bardzo nieskomplikowana. Urzędnik ministerialny, zakochany w córce szefa, gości u siebie przyjaciela malarza i jego przyjaciółkę. Wskutek katastrofy samochodowej musi przemocować również córkę króla czekolady. Jego przyszły teść zastaje całe towarzystwo w willi przyszłego zięcia. Rezultat: wskutek zabiegów owego malarza i owej czekolady, ów urzędnik musi zerwać ze swoją narzeczoną i żeni się z milionerową.

Reżyser sztuki Słowiński poszedł po linii farsowej i udało mu się w tej mierze uzyskać szereg efektów humorystycznych, bawiących widza. Nie tylko aktorzy rozśmieszają, ale nawet zegar ścienny, którego wahadło porusza się w takt muzyki. Zapanowałszy nad ludźmi i przedmiotami martwymi, nie potrafił jednak reżyser poskromić dostatecznie fauny,

## Pomoc zimowa

W dniu 18 stycznia br. w sali konferencyjnej Województwa odbyło się zebranie w sprawie akcji pomocy zimowej. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele związków, organizacji, instytucji i urzędów. Zebraniu przewodniczył prezes Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej, ob. Mancewicz.

Celem akcji «Pomocy Zimowej» jest uzupełnienie akcji opiekuńczej, wykonywanej przez państwo, samorząd i stowarzyszenia specjalne w okresie szczególnie ciężkich warunków tej pierwszej powojennej zimy. W pracach związanych z «Pomocą Zimową» konieczny jest jak najliczniejszy współdziałanie całego społeczeństwa.

Rzesze bezdomnych, pozbawionych przez wojnę mienia ludzi, sieroty, młodzież szkolna, znajdująca się w ciężkich warunkach, tysiące repatriantów, wracających z obozów koncentracyjnych, z robót w Niemczech — cała ta olbrzymia ilość naszych rodaków musi znaleźć pomoc i opiekę.

Akcją tą trzeba zainteresować całe społeczeństwo, wszyscy muszą wziąć udział w jej poczynaniach.

W skład prezydium honorowego powołano wojewodę białostockiego ob. Dybowskiego, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Wenclika i ks. arcybiskupa Jalbrzykowski.

Komitet Wykonawczy w składzie 5-u osób przedstawia się następująco: z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej ob. Stępiak, z kuratorium O. S. B. ob. Starzecki, z Izby Skarbowej — ob. Góralski, z Akcji i Monopoli — ob. Zieliński, dr. Szejkowa.

Postanowiono także uruchomić sekcje: 1. zbiorczą, 2. propagandowo-imprezową, 3. pomocy ludności i rozdziałczą, 4. sekcję zakupów, 5. sekcję rewizyjną. Do sekcji zbiorczej wejdą przedstawiciele: TUR, Harcerstwa, Związku Walki Młodych, Polskiego Czerwonego Krzyża.

W sekcji propagandowo-imprezowej wezmą udział przedstawiciele: wojska, radia, «Jedności Narodowej», teatru.

Sekcja pomocy ludności i rozdziałczą będzie się składała z delegatów: Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Dyrekcji Lasów Państwowych, Partii Politycznych, Związków Zawodowych.

Do sekcji zakupów wejdą członkowie: Związku Samopomocy Chłopskiej, «Spółem», Spółdzielni Rolniczo-Handlowej oraz przedstawiciele kupiectwa.

Sekcję rewizyjną utworzą przedstawiciele Związku Rewizyjnego, Spółdzielni Spożywców, Izby Skarbowej oraz nauczycielstwa.

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego oraz ukonstytuuje się osobowy skład sekcji.

Musimy zawrzeć wyteżoną pracę, jeżeli zechcemy sprostać ogromnemu zadaniu udzielenia pomocy potrzebującym.

Jesteśmy w połowie zimy. Nie wolno tracić ani chwili czasu.

## Życie kulturalne

### NAUKA

— Dla Łodzi 13 stycznia był dniem uroczystym. 13-go stycznia 1946 r. Minister «Wiaty Odrodzonej» Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Rektorem i Senatami Uniwersytetu Łódzkiego dokonali aktu uroczystej inauguracji Uniwersytetu.

— W Toruniu na Uniw. Kopernika od połowy stycznia z stanie zapoczątkowany cykl wykładów powszechnych, w których na aktualne tematy mówić będą prof. Konrad Górski i inni.

— W auli U. J. w Krakowie odbyło się posiedzenie żałobne Senatu, poświęcone pamięci prezesa Polskiej Ak. dem. i Umiej.ności prof. Kutrzeby.

— Po sześciolietniej przerwie uruchomiony został w Szamotułach Uniwersytet Powszechny.

— Powszechny Uniwersytet Robotniczy TUR w Gdyni, rozpoczął w dniu 10 b. m. wykłady. Studia są 2-letnie, nauka bezpłatna i odbywa się w godz. wieczornych.

— W Krakowie odbył się w ramach Tygodnia Kultury i Oświaty Robotniczej w dn. 16 b. m. wieczór autorski Władysława Broniewskiego

### Uwaga, Rzemieślnicy!

Instytut Naukowy Rzemieślniczy organizuje 4 — miesięczne kursy dokształcenia zawodowego dla kandydatów do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego, którzy z przyczyn od nich niezależnych nie mają dokształcającej szkoły zawodowej.

Informacje i zapisy: Jurowiecka 26, lokal Izby Rzemieślniczej w godzinach urzędowych.

Uwaga Rzemieślnicy! Instytut Naukowy Rzemieślniczy organizuje 2-miesięczny kurs buchalterii uproszczonej dla rzemieślników. Informacje i zapisy: ul. Jurowiecka 26, lokal Izby Rzemieślniczej.

dźwięki bowiem rozpaczy, które miał wydawać owdowiały gąsior, były niesłyszalne.

Nie rozumiemy natomiast koncepcji reżysera, który skreśliwszy w akcie drugim fragment zerwania Anetki z narzeczoną, każe w trzecim akcie o tym mówić królowi czekolady jako o fakcie dokonanym. Wprawdzie konsekwencji w tego rodzaju sztukach rzadko obowiązuje, ale pewne postulaty logiki jednak muszą być zachowane.

Jako aktor (malarz Feliks) p. Słowiński był w swojej skórze, bawił publiczność, jego gierki budziły prawdziwą wezrosłość. Zdaniem nasz m jednak chwilami niepotrzebnie szarował.

Dużą i miłą niespodziankę sprawiła nam pani Bortnowska w roli rozkosznej dziewczyny Anetki. Przyznajemy, że nie spodziewaliśmy się po niej tej ruchliwości i werwy, którą nam zareprezentowała. I to jest duża zasługa reżyserii. Chwilami tylko wpadała jeszcze w swój liryczny nastój dość niezgodny z postacią «czekoladzi». Głosowo oczywiście wypadła bez zarzutu, piosenki jej publiczność nagradzała stale oklaskami.

Dobrze zapowiadającego się aktora dramatycznego, p. Rybczyńskiego ujrzeliśmy w komicznej roli nieporadnego urzędnika Pawła Sądziły, że nie jest to

odpowiednia rola dla tego aktora. P. Rybczyński wprawdzie tańczył i śpiewał, ale brak mu było owej lekkości, cechującej aktorów grających ten rodzaj ról. Nie zależnie od tego osiągał pewną «vis comica» może właśnie wskutek dysproporcji między swą postacią a graną rolą. Janina Jelska (Krystyna) była efektywnym zjawiskiem na scenie, rolę «przyjaciółki» zagrała poprawnie.

Samo ukazanie się p. Dowmunt (dyrektor departamentu) pobudzało widzów do śmiechu. Swoją stosunkowo niewielką rolę wygrał p. Dowmunt do końca. Wł. Szumowicz (Król czekolady) wywiązał się ze swego zadania.

Wdzięczną parę operetkową stanowili Pinińska i Olechowski (pokojówka Julia i szofer), zwłaszcza Pinińska miała odpowiednią dla siebie rolę Kelnierem «z kartofelkami» był p. Różycki.

Orkiestra, jak na warunki białostockie nieźle. Dobry fortepian. W niektórych chwilach jednak orkiestra była zbyt głośna i zagłuszała słowa piosenek.

Bardzo a bardzo udane dekoracja Bołtoza (zwłaszcza pierwsza dekoracja tworzyły przyjemną oprawę.

Całość wypadła mile. Wróżymy sztuce w Białymstoku duże powodzenie.

T. T.

# Wielki wiec P. P. R. w Białymstoku

Dnia 20 stycznia br. odbył się w Białymstoku w sali Teatru Miejskiego wiec zorganizowany przez Polską Partię Robotniczą z udziałem ministra Lasów Państwowych, ob. Tkaczewa. Sala była całkowicie wypełniona uczestnikami wiecu spośród robotników i inteligencji pracującej. W prezydium zasiadli przedstawiciele komitetów Wojewódzkiego i Miejskiego PPR, przedstawiciele władz państwowych i miejskich, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz najlepsi robotnicy.

Przewodził wiecowi pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR, ob. **Bodalski**, który zagał wiec i udzielił głosu ministrowi **Tkaczewowi**. Ob. Minister w gorących słowach omówił z początku warunki powstania PPR i jej walkę w okresie okupacji; zarówno przeciw najeźdźcy jak i przeciw rodzimej reakcji, przesładowanej wszystkich tych, którzy czynnie dążyli do jak najrychlejszego odzyskania niepodległości kraju. Następnie Minister wskazał na rolę, jaką odegrała PPR w zorganizowaniu KRN, PKWN, Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej, w przeprowadzeniu podstawowych reform społecznych, jak reforma rolna lub upaństwowienie przemysłu i w ogóle wszędzie tam gdzie tylko chodziło o powrót do normalności i rozwój Polskiego Narodu i jego klasy pracującej. Stąd też, mówił Minister, Polska Partia Robotnicza jest głównym przedmiotem nienawiści i ataków reakcji, która nie tylko rzuca wstępnie kalumnie na partię, lecz nie cofa się także przed użyciem najhaniebniejszego terroru. Nie powstrzyma to jednak ani partii ani polskiej demokracji, której szeregi coraz mocniej się zwiernają, w dążeniu do osiągnięcia celu, który sobie wytknęły, tj. ugruntowania niepodległości i całkowitej suwerenności demokratycznej Polski Ludowej oraz osiągnięcia dobrobytu społecznego.

Zebrani często przerywali mowę, oklaskując szczególnie mocno te ustępy jego mowy, w których wyrażała się niezłomna wola utrzymania jedności klasy robotniczej i jedności całego narodu.

Następnie w imieniu OK PPS przemawiał prezydent miasta, ob. **Krzewniak**, który m. in. powiedział, że nie ma siły, która by zdołała rozrwać jedność dwóch bratnich partii, PPS i PPR.

W podobnym duchu przemówił również przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu SL, wojewoda **Dybowski**, stwierdzając że silny sojusz robotniczo-chłopski jest gwarancją szybkiej odbudowy kraju i trwałości demokracji ludowej.

W imieniu KW PPR przemawiał ob. **Łopot**, który określił główne zadania stojące przed demokracją polską i wezwał obecnych do aktywnego udziału w ich realizacji.

Po przemówieniach została zgłoszona i przyjęta przez zebranych akklamacja następująca rezolucja:

Ogólny wiec mieszkańców Białegostoku zebranych w liczbie około 1100 osób w dniu 20 stycznia 1946 r. po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego ob. Ministra Tkaczewa o 1szym Zjeździe Polskiej Partii Robotniczej stwierdza:

1. Ze linia polityczna Polskiej Partii Robotniczej ustalona na Zjeździe o zjednoczeniu wszystkich sił demokratycznych odpowiada interesom narodu polskiego i polskiej racji stanu.

2. Ze utworzenie jednolitego frontu robotniczego i sojuszu robotniczo-chłopskiego i inteligencji pracującej stworzy gwarancję utrwalenia ustroju demokratycznego.

3. Ze odbudowa życia gospodarczego, zrujnowanego długotrwałą wojną i rabunkową gospodarką okupanta niemieckiego, powinna skupić wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły narodu polskiego.

4. Ze sprawa podniesienia dobrobytu chłopów i robotników powinna zająć szczególne miejsce w pracy rządu.

5. Ze zaludnienie i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych powinno stać na czele wszystkich prac rządu i wysiłków społeczeństwa, jako sprawdzian zdolności organizacyjnych państwa i narodu w rozstrzygnięciu zagadnienia, decydującego o naszej ekonomicznej i politycznej potędze.

6. Ze najważniejszym zadaniem w chwili obecnej jest bezwzględna walka z różnymi postaciami reakcji.

7. Ze w przyszłych wyborach do sejmiku, Stronnictwa Demokratyczne powinny iść w jednym zwartym bloku.

8. Ze polityka zagraniczna Polski powinna być oparta na sojuszu z Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami, milującymi pokój.

9. Jedność bloku demokratycznych stronnictw, podstawa rozwoju naszego Narodu — niech żyje!

10. Polska Partia Robotnicza — bojowniczo o wolność i Demokrację — niech żyje!

11. Wolna Suwerenna Demokratyczna Rzplita Polska — niech żyje!

Wiec zakończono odśpiewaniem Roty, poczem zespół artystyczny miejscowej Jednostki wojskowej wykonał swój program, przeznaczony dla uczestników wiecu.

M.

# Obrady rolników

W dniu 21 stycznia 1946 r. w sali konferencyjnej Województwa odbyła się pierwsza wspólna konferencja przedstawicieli Urzędu Ziemskiego, Izby Rolniczej, Samo-pomocy Chłopskiej, Samorządu i Stronnictwa Ludowego.

Konferencja miała na celu podział i koordynację prac w zakresie techniki i organizacji rolnictwa pracy społeczno-kulturalnej na wsi, organizacji gospodarstw rolnych, osadnictwa na ziemiach odzyskanych, budownictwa wiejskiego i melioracji.

Zebranie zagał wicewojewoda ob. **Białkowski**. Przewodził ob. radom dyrektor Izby Rolniczej.

Uczestnicy konferencji zapoznali się z zakresem prac wykonywanych przez Izbę Rolniczą i Woj. Urząd Ziemski.

Izba Rolnicza ma następujące wydziały: 1) produkcji roślinnej, 2) zwierzęcej, 3) agronomii społecznej.

Wydział produkcji roślinnej obejmuje inspektorat łąkarstwa, zielarstwa, ogrodnictwa, stację oceny nasion (badanie wartości ziarna siewnego) i stację odmiany roślin (zaprawianie ziarna przeciw chorobom roślin).

Wydział „produkcji” zwierzęcej wydaje świadectwa hodowlane, rozdziela fundusze na zakup inwentarza żywego, pośredniczy w zakupach materiału hodowlanego.

Prowadzi prace drobiarskie (wznowe kurniki, gniazda gęsi i t. p.). Organizuje kursy pszczelarstwa i stara się o podniesienie wydajności pracy pszczelarni. W stadium organizacji jest inspektorat jedwabnictwa.

Praca wydziału agronomii społecznej odbywa się: 1) wśród młodzieży wiejskiej (o zespółow przysposobienia rolniczego obejmuje ponad 700 osób. Prace te nie odrywa się od zajęć w gospodarstwie). 2) wśród dorosłych (zorga izowano 284 gospodarstwa przykłą owe — gospo-darstwa objęci akcją to są przyszli przewodnicy wsi, 3) wśród kobiet wiejskich (dzieńnice letnie — zorganizowano 20 dziecinców obejmujących 593 dzieci, dwumiesięczne kursy kroju i szycia, kursy przetworów owocowych i warzywnych).

Wojewódzki Urząd Ziemski zajmuje się równą stroną reformy rolnej, resztovek, parcelacji, nowych gospodarstw, komasacji. Posiada wydziały: urządzeń rolnych, prawny, wodno-melioracyjny, funduszu ziemi, weterynaryjny, oświaty rolniczej.

Prace Urzędu Ziemskiego oraz Izby Rolniczej wymagają współpracy Samo-pomocy Chłopskiej, P.U.R. (osadnictwo na terenach odzyskanych), Spółdzielni Stronnictwa Ludowego i wiejskich związków młodzieżowych. Ścisła rozgraniczona kompetencja, zakresu wykonywanych prac ścisła współpraca wszystkich urzędów i czynników powołanych do zorganizowania gospodarczego i kulturalno-społecznego życia jest konieczna.

Trzeba usprawnić i skoordynować ten ogromny i ważny odcinek życia państwowego.

W celu tym zo tanie zwołany jeszcze szereg konferencyj.

## Sprostowanie

W numerze 100 ym „Jedności Narodowej”, w kolumnie lit. r. 11 błędnie podano nazwisko autora wiersza „Współspiewające”. który otrzymał II nagrodę w konkursie literackim naszego pisma. Zamiast Nowakowski, winno być Jarosław T. Nawowski, co niniejszym pociągamy za siebie. Autora za błędnie korektorki.

## Ogłoszenie

Podaje się do ogólnej wiadomości powtórnie, że zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 20.10.45 i Zarządzeniem Ministra Aprobacji i Handlu z dnia 10.10.45 (Dz. Urz. Skar. z dn. 22.10.45, Nr. 22) dozwoleń jest dla wolnego handlu wypiek pieczywa i wyrobów cukierniczych tylko z mąki żytniej do 80 proc. i z mąki pszennej do 70 proc. Wypiek pieczywa i wyrobów cukierniczych z mąki procentowo niższej jest bezwzględnie zakazany.

W wypadku stwierdzenia przekroczenia dozwolonych norm przy wypieku i sprzedaży winni sprzedawcy, lub wypiekacze być pociągani do odpowiedzialności karnej z art. 11 Dekretu i KWN z dn. 30.10.1944 r. o zwalczaniu spekulacji i inflacji (Dz. Ust. R. P. Nr. 9 poz. 49 i Nr. 11 poz. 61).

Pieczywo i wyroby cukiernicze ze uległymi nie wyłączając zamknięcia piekarni, w której dokonano wypieku; przedmioty i narzędzia, których przestępstwo dotyczy, ul. Śmiała 10, k. 10.

**Marcelonis Stanisław** poseł na Sejm, ur. w 1925 r. w kudziszkach pow. Trokno Wileński, wywiezionego do Niemiec na rob. lej. Wiadomości kierować: Stobażyno ul. Poznańska 34 pow. Poznański.

## SPORT

### Polska przegrywa mecz bokserski z Czechosłowacją 7:9

Oczekiwane z ogromnym zainteresowaniem spotkanie rewanżowe w boksie pomiędzy drużynami Czechosłowacji i Polski zgromadziło w sali „Luterna” 3.500 widzów, którzy byli świadkami z ciekłych walk. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 9:7.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej spotkał się Czarniecki i H. Levic. Zwycięstwo odniósł Czech na punkty.

W wadze koguciej spotkali się Jużkowski z Jeleciem. Zwycięża Czech na punkty.

Stojąca na wysokim poziomie walkę stoczyli w wadze piórkowej Czortek i Navratil. Pierwsza runda należy do Polaka. Druga runda dla Navratila. W trzeciej rundzie Czortek otrzymuje ostrzeżenie za nieprawidłowy cios, co decyduje o przegranej. Czechosłowacja prowadzi 6:0.

W pierwszej walce w wadze lekkiej Koziolek zdobywa pierwsze punkty dla Polski z Kralickiem.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli Gradkowski i Kordela. Zwycięża wysoko na punkty Gradkowski. W wadze średniej Pisarski spotkał się z Skudrykiem. Niestety w trzeciej rundzie Pisarski na skutek kontuzji ręki przerwał walkę, co zadecydowało o wyniku meczu.

### Kiedy u nas „dorośli” osiągną takie wyniki?

Ostanie wyniki lekkoatletyczne „kacem” kibiców juni. row. w U.S.A. są doskonalą, tym bardziej, że wszyscy zawodnicy są w wieku 17-18 lat. Najlepsza jest „tyczka” będąca trudną technicznie konkurencją, wymagająca długotrwałego treningu i pełnego wyrobienia fizycznego.

Zgubiono paszport na nazwisko Siskiewicz Wiera.

Umiezwzła się zaświadczenie wydane przez RKU na nazwisko Zanfirow Michai.

Wyniki te są następujące:

100 m: Samuels 10,4 sek; 200 m: Samuels 21,5 sek; 400 m: Kidd 49,5 sek; 800 m: Orfanides 1:56,9; 1.00 m: Kitt 1:40,5; 110 m. płotki: Eirfut 14,8 sek; skok wzwyż: Mudi 1,92 m; skok w dal: Meyer 6,92 m; skok o tyczce: Coric 3,90 metrów.

### „Cracovia” mistrzem hokejowym Krakowa

Mistrzostwo hokeja lodowego w Okręgu Krakowskim złobyła, jak było zresztą do przewidzenia najlepsza obecna w Polsce drużyna „Cracovii”.

Wyniki spotkań mistrzowskich były następujące:

„Cracovia” — „Wisła” 7:1 (2:1, 0:0, 5:0)

„Wisła” — „Legia” 5:0 (2:0, 0:0, 3:0)

„Cracovia” — „Legia” 25:0 (10:0, 6:0, 9:0).

### Przyszła olimpiada w Helsinkach

Agencja amerykańska „Allied Press” donosi, że Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił urządzać olimpiadę w 1958 r. w Helsinkach, gdzie jak wiadomo jeszcze przed wybuchem wojny był zbudowany specjalny stadion do igrzysk olimpijskich.

Zgubiono paszport niemiecki na nazwisko J. Nicki Jan. zam. w Stansławach.

Zgubiono zaświadczenie o powrocie z Prus na nazwisko Sakówna Maria zam. Mickiewicza 2/c.

Zgubiono paszport na nazwisko Marciniak Jan, zam. C. 1a 2.

Zgubiono paszport na nazwisko Joanna Krajewka.

Zgubiono paszport na nazwisko Małyszowa Zofia.

Zgubiono paszport na nazwisko Russ Heronim.